

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa
przeciwko S. K., S. S. i L. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 2 stycznia 2013 r. sygn. akt IX GC 723/10

oraz od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 20 kwietnia 2010 r. sygn. akt IX GC 285/08

- 1. oddala apelację strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 2 stycznia 2013 r. sygn. akt IX GC 723/10;**
- 2. zasądza od strony powodowej Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa na rzecz pozwanych S. K. i S. S. kwoty po 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. w uwzględnieniu apelacji strony powodowej uchyla wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2010 r. sygn. akt IX GC 285/08 i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu - Sądowi Gospodarczemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowy Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa domagał się zasądzenia kwoty 375.137 złotych od pozwanych: S. S., S. K. i L. Ł. jako byłych członków zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Biuro (...) (...) tytułem odszkodowania za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości tej Spółki, skutkiem czego wierzyciel nie uzyskał w trybie egzekucji komorniczej zaspokojenia należności zasądzonej prawomocnym wyrokiem w sprawie o sygnaturze akt I C 1270/03.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa, opieranego na podstawie z art. 299 k.s.h., zarzucając między innymi brak szkody w majątku strony powodowej, a także podnosząc, że po ich stronie nie zachodziły przesłanki z powołanego jako podstawa powództwa przepisu.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w Krakowie oddalił powództwo, zasądając od pozwanych na rzecz strony powodowej koszty procesu, a w uzasadnieniu powołał następujące ustalenia i konkluzje:

Przedsiębiorstwo Państwowe Biuro (...) w K. zostało zlikwidowane w trybie art. 37 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych – w celu oddania mienia do odpłatnego korzystania tworzonej przez jego byłych pracowników spółce z ograniczoną odpowiedzialnością; w ten właśnie sposób powstała taka spółka pod nazwą Biuro (...) w K.. Po zarejestrowaniu Spółki, Skarb Państwa wyposażył ją w przedsiębiorstwo po Przedsiębiorstwie Państwowym (...), co nastąpiło na podstawie dwóch czynności cywilnoprawnych: umowy pisemnej z dnia 1 października 1991 r. i umowy notarialnej z dnia 30 grudnia 1991 r., nazwanych przez strony umowami o oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania, lub leasingiem pracowniczym. Według tych umów, organ założycielski oddał, a Spółka przyjęła do odpłatnego korzystania majątek przedsiębiorstwa, wyszczególniony wartościowo i rzeczowo. Strony ustaliły terminy częściowych wpłat na poczet ceny, rozkładając płatność na okres pięciu lat, przy czym skutek rzeczowy przeniesienia własności wyłączono do czasu uiszczenia pełnej wartości. Spółka z o.o. (...) nie uiściła jednak ceny, w związku z czym w dniu 26 września 1996 r. doszło do rozwiązania umów i do wezwania Spółki o wydanie przedsiębiorstwa. Czynności przejęcia majątku, ani też czynności ewentualnego zwrotu wpłat i nakładów poczynionych z zysku Spółki nie zostały wykazane w toku procesu. Spółka (...) poniosła znaczne nakłady w celu zwiększenia wartości oddanego jej do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwa. Z chwilą przekazania majątku nastąpiła faktyczna likwidacja Spółki z o.o. (...). Przy powyższych ustaleniach Sąd skonkludował, że w ogóle niedopuszczalne było prowadzenie egzekucji przeciwko Spółce, skoro została ona utworzona wyłącznie w oparciu o majątek Skarbu Państwa, a wobec niezaistnienia skutku rzeczowego umowy sprzedaży doszła do skutku tylko umowa dzierżawy tego majątku. Dalej, według Sądu, nie było dopuszczalne przekazanie majątku dla celów postępowania upadłościowego, pomimo odmiennej oceny prawnej stron procesu, prezentowanej w tym przedmiocie.

W konsekwencji Sąd uznał, że na członkach zarządu Spółki nie ciążył obowiązek złożenia wniosku o upadłość, o którym mowa w art. 299 k.s.h. (bądź art. 298 k.h.).

Wyrok powyższy zaskarżyła strona powodowa w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucając naruszenie art. 299 k.s.h. przez przyjęcie, że pozwany nie można przypisać odpowiedzialności z tego przepisu, oraz art. 233 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy wobec nieustosunkowania się do argumentacji pozwu apelujący podnosił, iż w ogóle nie poczyniono ustaleń faktycznych w przedmiocie, czy doszło do zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenia upadłości Spółki i kiedy (w jakim czasie) wniosek taki winien być przez pozwanych zgłoszony.

Przed rozpoznaniem apelacji okazało się, że po wydaniu zaskarżonego wyroku w dniu 19 czerwca 2010 roku zmarł pozwany L. Ł.. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w stosunku do wymienionego pozwanego postępowanie apelacyjne zawiesił, rozpoznał natomiast apelację w stosunku do pozostałych pozwanych uznając ją za uzasadnioną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy w aspekcie art. 299

k.s.h. względnie art. 298 k.h. co skutkowało uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w stosunku do pozwanych S. S. i S. K..

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem wydanym w dniu 2 stycznia 2013 roku oddalił powództwo w stosunku do S. S. i S. K., zasądził od strony powodowej na ich rzecz kwoty po 13617 złotych kosztów postępowania.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strona powodowa zawarła w dniach 1 października i 30 grudnia 1991 roku z Biurem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. u owoy na mocy których oddała spółce do odpłatnego korzystania mienie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego oraz mienie Skarbu a spółką zobowiązała się do uiszczania opłat z tytułu korzystania z majątku strony pozwanej. Spółka nie zapłaciła wszystkich należności z tytułu opłat co skutkowało wytoczenie powództwa przez Skarb Państwa i jego uwzględnienie wyrokiem zaocznym do kwoty 223.729,78 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2003 roku oraz kwotę 7200 złotych kosztów procesu. Na dochodzone pozwem kwoty składało się 127690 złotych z tytułu rat kapitałowych, 6275,88 złotych opłat dodatkowych, 6489,60- złotych opłat dodatkowych odroczone, 42301,47 odsetek skapitalizowanych na datę wniesienia pozwu w stosunku do spółki, 42532,43 złote na datę wniesienia niniejszego powództwa – wszystko to z umowy z dnia 1 października 1991 roku, z umowy z dnia 30 grudnia 1991 roku kwota 30420 rat kapitałowych, 14830,09 opłat dodatkowych, 13.268,50 opłat dodatkowych, 96934,54 odsetek skapitalizowanych na datę wniesienia powództwa przeciwko spółce, 97480,89 odsetek skapitalizowanych na datę wniesienia niniejszego powództwa. Pozwany S. S. był członkiem zarządu spółki od 5 października 1991 roku do 20 maja 1993 roku. Na zgromadzeniu w dni 29 kwietnia 1993 roku wspólnicy nie zgodzili się na likwidację spółki i wobec tego w dniu 7 maja złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki a w dniu 21 maja 1993 roku przestał być członkiem zarządu. Wniosek o ogłoszenie upadłości został zwrócony z powodu barków formalnych przy czym wezwanie miało miejsce już po odwołaniu S. S. z funkcji członka zarządu. Pozwany S. K. był członkiem zarządu spółki w okresie od 21 maja 1993 roku do 21 września 1993 roku. Pozwany uzupełnił braki formalne wniosku złożonego przez jego poprzednika ale uczynił to po terminie co skutkowało zwrotem wniosku. W tej sytuacji pozwany złożył ponowny wniosek ale w dniu 1 września otrzymał pisemną deklarację od S. R., który zobowiązał się do pokrycia straty bilansowej spółki, odkupił większość udziałów, deklarował dokapitalizowanie spółki i pokrycie wszystkich strat po d warunkiem cofnięcia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwany wobec takich deklaracji cofnął wniosek. Spółka zajmowała się pracami projektowymi, zatrudniała około 90 osób. Po transformacji ustrojowej jej sytuacja na rynku załamała się, konieczne były inwestycje w sprzęt komputerowy. Majątek spółki został sprzedany w dniu 1 grudnia 1999 roku przez stronę powodową za kwotę 310000 złotych. Trwale zaprzestanie długów występowało przez cały 1993 rok. Egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna o czym komornik zawiadomił powódką w dniu 20 września 2007 roku.

Powyższy stan faktyczny sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty zalegające w aktach sprawy oraz zeznania świadków z których wynikało, że spółka miała problemy i w okresie 1994-1996 prowadzone były rozmowy w celu odraczania kolejnych terminów płatności. Sąd przeprowadził również dowód z opinii biegłego ale w oparciu o zachowaną dokumentację biegły nie był w stanie ustalić kiedy doszło konkretnie do trwałego zaprzestania płacenia długów ale z dokumentacji tej wynikało, że niepokojąca sytuacja istniała już na koniec 1992 roku.

W oparciu o te ustalenia sąd I instancji uznał powództwo przeciwko pozwanym S. S. i S. K. za nieuzasadnione. Po pierwsze uznał sąd I instancji, że strona powodowa wykazała przesłanki odpowiedzialności pozwanych z art. 299 § 1 ksh. Pozowani wykazywali przesłanki egzoneracyjne ale zdaniem sądu I instancji podniesione argumenty nie prowadzą do zwolnienia ich od odpowiedzialności z tego powodu. Po pierwsze pozwani kwestionowali fakt istnienia długu spółki wobec strony powodowej z powodu jego przedawnienia na datę wydania wyroku zaocznego. Zdaniem sądu wobec istnienia prawomocnego orzeczenia zarzut ten nie może się ostać. Po drugie nie uwzględnił sąd I instancji zarzutu powstania długu już po ustaniu kadencji pozwanych gdyż w sytuacji gdy spółka nie reguluje swoich zobowiązań fakt późniejszego powstania z powodu złej kondycji finansowej szkody po stronie wierzyciela obciąża tego członka zarządu za kadencji którego powstała konieczność ogłoszenia upadłości. Miał na względzie Sąd

fakt, że obaj pozwani składali wnioski o ogłoszenie upadłości ale zwrot wniosku pierwszego obciąża pozwanego S. S. mimo, że wniosek został zwrócony po ustaniu jego kadencji gdyż był zobowiązany złożyć wniosek kompletny, zaś cofnięcie ponownego wniosku przez pozwanego S. K. wobec deklaracji dokapitalizowania nie uzasadniała dokonania takiej czynności. W konkluzji wywodzi sąd I instancji, że nie doszło do skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i fakt ten obciąża pozwanych gdyż przesłanka taka zachodziła zarówno w dacie zakończenia kadencji przez obu pozwanych. Te okoliczności przemawiające za spełnieniem przesłanek z art. 299 § 1 ksh gdyż żądanie strony powodowej stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nadużycia prawa i sprzeczności z zasadami współzycia społecznego upatrywał sąd I instancji w tym, że między powstaniem okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanych a wytoczeniem powództwa upłynęło 15 lat. Tak długi okres oczekiwania z wytoczeniem powództwa mimo braku przedawnienia skutkowało trudności z wykazaniem przez pozwanych przesłanek egzoneracyjnych, generował odsetki przekraczające pięciokrotnie należność główną ze szkoda dla dłużnika. Nie bez znaczenia dla takiej oceny miał również charakter długu, który był wynikiem eksperymentalnego przedsięwzięcia w okresie przemian ustrojowych. Powstanie spółki miało na celu uzdrowić przedsiębiorstwo państwowe i uratować miejsca pracy dla zatrudnionych w nim osób. Te motywy przyświecały zresztą pozwanemu S. K., który cofnął wniosek o upadłość wobec deklaracji dokapitalizowania spółki. Nadto zwrócił uwagę sąd I instancji na fakt, że kolejny członek zarządu, który kierował spółką po S. K. nie został pozwany co również winno być oceniane w aspekcie naruszenia zasad współzycia społecznego. Ponadto zwrócił uwagę sąd instancji na fakt, że wykonanie umowy przez spółę skutkowałoby po stronie Skarbu Państwa korzyści rzędu 80.000 złotych a spółka zachowałaby oddany majątek. Brak wykonania umowy doprowadził do zbycia tego majątku po stronie Skarbu Państwa i pozyskanie kwoty 310.000 złotych do czego by nie doszło gdyby spółka wywiązała się z umowy. Te okoliczności skutkowały oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 kc.

Apelację od powyższego wyroku wniosł powodowy Skarb Państwa, który zaskarżył wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 299 ksh w zw. z art. 5kc poprzez przyjęcie, że uwzględnienie powództwa oznaczałoby naruszenie zasad współzycia społecznego w sytuacji gdy strona powodowa wykazała, fakt wyrządzenia szkody i bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce a pozwani nie wykazali żadnej z przesłanek egzoneracyjnych oraz przyjęcie mylnego stanowiska, że zaistniał znaczny upływ czasu między powstaniem szkody a wytoczeniem powództwa i strona powodowa bezpodstawnie zwlekała ze wszczęciem postępowania, a pozwani w jakikolwiek sposób nie przyczynili się do wydłużenia okresu rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Ponadto wadliwe ustalenie, że nakazanie płacenia pozwanym płacenia odsetek wielokrotnie przekraczających należność główną byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego a wyrok jest niesprawiedliwy w sytuacji w niezapłacenie kwoty 85.000 złotych umożliwiło pozyskanie przez Skarb Państwa kwoty 310.000 złotych.

Z powołaniem się na te zarzuty skarżący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W toku postępowania ujawnili się spadkobiercy L. I. Ł., A. Ł., G. Ł..

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny podjął postępowanie apelacyjne zwieszony w stosunku do L. Ł. z udziałem jego spadkobierców.

W tych okolicznościach do rozpoznania pozostały dwie apelacje.

Apelacja Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2010 r. oddalającego powództwo w stosunku do L. Ł. oraz apelacja Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 2 stycznia 2013 roku oddalającego powództwo w stosunku do S. S. i S. K. .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Odnosnie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2010 r. w stosunku do L. Ł..

Apelacja powyższa zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy w aspekcie art. 299 k.s.h. względnie art. 298 k.h., którą to podstawę prawną strona powodowa wskazywała jako podstawę żądania. Sąd I instancji nie poczynił bowiem jakichkolwiek ustaleń w celu badania przesłanek z wyżej powołanych przepisów ignorując nawet wnioski dowodowe pozwanych ukierunkowane na wykazanie braku przesłanek z art. 299 k.s.h., nie prowadząc (poza jednym przypadkiem) wnioskowanych dowodów osobowych. W efekcie w uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd I instancji zaprezentował oryginalną wykładnię prawną zaistniałego stanu faktycznego pomijając istotę sprawy. W sprawie brak w ogóle ustaleń na okoliczność wysokości wiarygodności strony powodowej, funkcji sprawowanej przez pozwanego w Spółce i jej czasokresu.

Spółka z o.o. w której ozwany pełnił funkcje członka zarządu powstała w oparciu o przepisy ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298 ze zm.). Skoro zaś tak, to stosownie do art. 7 tej ustawy, do spółki powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego stosuje się przepisy kodeksu handlowego, chyba że ustawa stanowi inaczej. W ustawie brak jest wyłączenia stosowania ówczesnego art. 298 kodeksu handlowego. W myśl art. 5 ust. 1, do spółki powstałej w wyniku komercjalizacji, o ile ustawa nie stanowi inaczej, stosuje się przepisy kodeksu spółek handlowych, a zatem (wobec braku odnośnego wyłączenia) także i przepis art. 299 k.s.h. Sprawa wymaga zatem rozpoznania w aspekcie odpowiedzialności uregulowanej wyżej powołanymi przepisami .

W tym stanie rzeczy, wobec nierozpoznania istoty sprawy, uwzględniając apelację w stosunku do pozwanego L. Ł. Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Odnosnie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 2 stycznia 2013 roku.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie przyjmuje sąd I instancji, że dochodzenie przez powodowy Skarb Państwa roszczeń odszkodowawczych od S. S. i S. K. w okolicznościach niniejszej sprawy jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego . Poza sporem w sprawie jest ,że po stronie powodowego Skarbu Państwa istnieje wiarygodność zasądzona prawomocnym wyrokiem, niewyegzekwowana od spółki w której pozwani pełnili funkcje członków zarządu i podzielić należy stanowisko sądu I instancji ,że pozwani nie wykazali przesłanek egzoneracyjnych zwalniających od odpowiedzialności. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji Sad Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za podstawę oceny naruszenia art. 5 kc.

Zasady współzycia społecznego to reguły moralne, odnoszące się do stosunków międzyludzkich, wyznaczone przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszanie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą. Chodzi o wartości "dostatecznie powszechnie" uznawane w danej grupie społecznej czy całym społeczeństwie, które jednocześnie mają pewien walor uniwersalny, stanowią odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera , akceptowanych i godnych ochrony reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego wynika , że odwołanie się do zasad współzycia społecznego "aby mogło odnieść skutek prawny powinno wskazywać jakie to zasady współzycia społecznego w okolicznościach sprawy - zostały naruszone". Koniecznym jest zatem wskazanie przez sąd, jakie zachowanie uprawnionego odpowiadałoby - w ocenie sądu - tym zasadom. Sąd w przypadku bardzo częstego w praktyce konfliktu wartości, powinien ujawnić swoje preferencje, czyli wyjaśnić, którym wartościom i ze względu na jakie okoliczności przyznał pierwszeństwo. Kierując się tymi kryteriami zaaprobować

należy pogląd sądu I instancji prowadzący do oddalenia powództwa z powołaniem się na art. 5 kc. Po pierwsze za utrwalone w orzecznictwie należy uznać stanowisko ,że zastosowanie art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest wykluczone, trzeba jednak uwzględnić, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić to domniemanie, i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07).

Po drugie przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić ,że zachowanie wierzyciela – Skarbu Państwa dochodzącego z powołaniem się na 299 ksh względnie 298 kh wierzytelności z tytułu odpowiedzialności za poniesioną szkodę jest sprzeczne z wyżej wymienionymi zasadami. Wprawdzie w orzecznictwie akcentuje się ,że charakter spółki , rodzaj wierzytelności ma drugorzędne znaczenie przy ocenie zgodności postępowania wierzyciela z zasadami współzycia społecznego przy dochodzeniu roszczeń art. 299 ksh i decydujące znaczenie mają okoliczności które występują pomiędzy stronami sporu i odnoszą się do wykonywania prawa przysługującego powodowi (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2010 roku, II CSK 506/09) ale w realiach niniejszej sprawy kwestie te nie mogą pozostać na uboczu. Wierzycielem spółki, której powodowie byli członkami zarządu był Skarb Państwa, spółka została założona jako spółka pracownicza w ramach prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. U podstaw zakładania takich spółek leżała potrzeba uzdrowienia niedostosowanych do rynku kapitałowego jednostek gospodarczych rządzących się zasadami z poprzedniego ustroju i konieczność ratowania miejsc pracy dla zatrudnionych w nich pracowników. Część tych przedsięwzięć z uwagi na niedostosowanie przedsiębiorstw państwowych do rynku kapitałowego, brak stosownych doświadczeń, anachroniczną strukturę organizacyjną , przestarzałe wyposażenie wymagała dokapitalizowania przez znalezienie odpowiedniego inwestora i pozyskania kapitału oraz wprowadzenia zmian organizacyjnych gdyż w przeciwnym wypadku nie wytrzymała gry rynkowej i musiała poddać się procesowi likwidacji względnie upadłości. Dokonując oceny zachowania pozwanych przez pryzmat ówczesnej sytuacji ekonomiczno-rynkowej takich jednostek gospodarczych można zrozumieć motywy dla których wobec pojawienia się inwestora, który nabył większość udziałów i deklarował dokapitalizowanie spółki , pozwany S. K. cofnął wniosek o upadłość. Nie skutkuje to jak trafnie przyjął sąd I instancji wykazaniem przesłanek egzoneracyjnych z art. 298 kh ale musi mieć wpływ na ocenę zachowania w aspekcie art. 5 kc. Pozwany S. S. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości , którego braków nie uzupełnił gdyż został odwołany z funkcji członka zarządu i w konsekwencji wniosek ten został zwrócony. Racje ma Sąd I instancji ,że zwalnia od odpowiedzialności złożenie tylko kompletnego wniosku ale splot okoliczności , który nastąpił nie może być obojętny z punktu widzenia art. 5 kc. Znamionym jest również ,że pozwani swoje kadencje zakończyli odpowiednio 20 maja i 21 września 1993 roku. Jak wynika z ustaleń sądu I instancji wspartych szczerką , gdyż opartą na niepełnym materiale źródłowym opinią biegłej stan uzasadniający zgłoszenie wniosku o upadłość istniał przez cały 1993 rok. Stan ten w kolejnych latach się pogłębiał, spółka zalegała z opłatami , ale Skarb Państwa do 1996 nie podejmował czynności skierowanych na rozwiązanie umów w celu przejęcia oddanego w użytkowanie majątku. Jak wynika z zeznań świadka W. W. do tego czasu trwały rozmowy o poszukiwaniu inwestora, dokonywano odroczenia zaległych opłat i umowy zostały rozwiązane dopiero w listopadzie 1997 roku gdy spółka przestała praktycznie funkcjonować. W konsekwencji cały majątek został zbyty w dniu 1 grudnia 1999 roku. Dalsze działania były skierowane na uzyskanie w dniu 22 października 2003 roku wyroku zaocznego w stosunku do spółki oraz wszczęcie w 2007 roku postępowania egzekucyjnego które nie doprowadziło do wyegzekwowania zasądzonej kwoty. Trafnie konstatuje sąd I instancji, że po pierwsze zgodnie z art. 365 kpc wiąże go prawomocny wyrok przesądzający istnienie szkody , po drugie mimo upływu okresu kilkunastu lat nie doszło do przedawnienia wierzytelności, ale uzasadnionym jest przyjęcie hipotezy, że w sytuacji gdyby spółka podjęła w sprawie I C 1270/03 czynności procesowe i zgłosiła zarzut przedawnienia to mógłby się on okazać skuteczny. Upływ czasu jak wynika z opinii biegłej pozbawił również pozwanych możliwości skutecznego wykazania przesłanek egzoneracyjnych z powodu braku materiału źródłowego w postaci dokumentacji księgowej obrazującej przepływ środków pieniężnych. W sprawie przewija się bowiem wątek należności za wykonane prace na rzecz zagranicznego kontrahenta ,ale z przyczyn wyżej wymienionych jej ocena jest niemożliwa.

Pewność obrotu gospodarczego, jego stabilizacja wymaga w możliwie krótkim terminie wyjaśnienia okoliczności spornych, usunięcia stanu niepewności sytuacji prawnej i ekonomicznej. Te założenia legły u podstaw instytucji przedawnienia i wprowadzenia w stosunkach gospodarczych stosunkowo krótkiego trzyletniego okresu przedawnienia. W sprawie niniejszej jak podkreślono wyżej nie doszło do przedawnienia roszczeń, ale ich dochodzenie w stosunku do pozwanych po upływie 15 lat od zakończenia ich kadencji również nie może pozostać bez wpływu na ocenę w aspekcie art. 5 kc, podobnie jak wybór pozwanych z kręgu osób pełniących funkcje zarządcze.

Zasady współzycia społecznego to reguły pożądanego zachowania wyprowadzone z obowiązującego w naszym społeczeństwie systemu wartości i za pożądane społecznie uznaje się wydawanie tylko orzeczeń sprawiedliwych, słuszych z punktu widzenia oczekiwań społecznych. Zasadzenie zatem od pozwanych kwoty 375 tysięcy złotych po piętnastu latach od powstania wierzytelności pozostawałoby w rażącej sprzeczności z tymi zasadami w sytuacji gdy wierzytelność podstawowa mogłaby się okazać przedawniona, stopień winy pozwanych nie jest wielki i sprowadza się wyłącznie do niedbalstwa, z nieuzasadnionych przyczyn Skarb Państwa przez szereg lat zwlekał po pierwsze z rozwiązaniem umowy, po drugie odraczał terminy płatności umowy, zwlekał z dochodzeniem roszczeń od spółki a następnie z ich egzekucją co w konsekwencji spowodowało, że odsetki kilkakrotnie przewyższyły należność główną. Nadto kontrahentem a następnie wierzycielem spółki a potem pozwanych jest Państwo reprezentowane przez Skarb Państwa. Od organów państwa wymaga się postępowania zgodnego z prawem ale również lojalnego względem obywateli w celu pogłębiania zaufania do Państwa i jego instytucji oraz ich uczciwego i równego traktowania i w niniejszej sprawie wykorzystanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych doprowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie naruszającego dobre obyczaje nie tylko w obrocie gospodarczym ale również w relacjach obywatela z instytucjami państwowymi.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 kpc oddalił apelację Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 2 stycznia 2013 roku.

Na podstawie art. 98 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pozwanych S. K. i S. S. kwotę 5400 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.